

Czytania: Rz 9, 1-5; Ps 147B, 12-13. 14-15. 19-20; Aklamacja J 10, 27; Łk 14, 1-6

Dzisiaj św. Paweł daje nam mimowolnie do zrozumienia, że nasze sumienie jest głosem Ducha Św. Duch św. działa także przez nasze sumienie, pobudzając nas do żalu, pozwala trzeźwo spojrzeć na to co dzieje się w naszym sercu, umyśle, emocjach. Jest to też dar bożej opatrności, że Duch św. mówi do nas w sumieniu. Sumienie uprzedza nas przed uczynieniem czegoś złego albo sumienie wyrzuca i niepokoi nas, w trakcie tego, gdy robimy coś złego oraz sumienie często budzi się, kiedy już zrobimy coś złego, aby doprowadzić nas do nawrócenia i poprawy życia. W teologii mówi się o sumieniu uprzedzającym, towarzyszącym i sumieniu pouczynkowym. W każdym razie sumienie pomaga nam rozpoznać sytuację w jakiej się znajdujemy od strony moralnej. Św. Paweł czyje na sobie moralny obowiązek dołożenia starań by także żydzi jemu współcześni, z którymi studiował, dorastał, aby i oni poznali miłość Boga w Chrystusie Mesjaszu i Zbawicielu. Paweł wyraża smutek, że ci, z których wyszedł według ciała Zbawiciel, nie rozpoznali go, że ci którzy znali Boży sposób działania i wiedzieli w jaki sposób go czcić i jak wielka jest miłość Boga do swojego stworzenia i że Pan Bóg jest wierny swoim obietnicom, ci mając taką widzę nie rozpoznali w Jezusie Boga, który przychodzi, aby pojednać ludzkość z Bogiem Ojcem, uwolnić od niewoli grzechu i bałwochwalstwa i pouczyć na nowo jak należy oddawać cześć Bogu i jak jemu służyć, jak kochać Boga całym sercem. Paweł wiedział, że nie wszyscy będą skłonni uwierzyć i może dlatego zwrócił się do pogan, jednak nie zapominał o narodzie wybranym. Na świadectwo tym ludziom mówi wprost o Chrystusie, że On jest tym „który jest ponad wszystkim, on jest Bogiem, którego należy wychwalać przez wszystkie wieki.

W ewangelii Jezus chce uświadomić faryzeuszom, że pomocy innym którzy są w potrzebie szczególnie kiedy chodzi o ich życie czy bezpieczeństwo, nie można się ograniczać czy zasłaniać religijnymi przepisami, miłość bliźniego, troska o bliźniego jest ważniejsza niż tradycyjne zwyczaje. Kiedy Jezus pyta uczonych w prawie „czy wolno w szabat uzdrawiać, czy też nie? Zapada milczenie. I Jezus nie chce przerywać tego milczenia, i żeby jego działanie było jeszcze bardziej wymowne nie uzdrawia słowem, ale po prostu „dotknął go, uzdrowił i odprawił”.

Prośmy Pana Boga, aby dotknął także i naszych serc i umysłów, aby uwolnił nas od niezdrowych rzeczy, które się tam czasem gromadzą a które są nam ciężarem, i aby nas od nich uzdrowił.

o. Wiesław Jonczyk SJ